

Praktyka

OZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XX Łódź, niedziela 8 i poniedziałek 9 sierpnia 1965 roku Nr 188 (5806)

30 listopada elektrycznym do Karsznic

Coraz szybsze tempo elektryfikacji kolei

Polska na II miejscu w Europie

Wczoraj wiceprezes Rady Ministrów Julian Tokarski dokonał lustracji przebiegu robót na I odcinku elektryfikowanej obecnie tzw. magistrali węglowej Śląsk - Wybrzeże.

Wicepremierowi towarzyszyli przedstawiciele Wydz. Przem. Ciężkiego i Komunikacji KC PZPR, władz wojewódzkich z Katowic i Łodzi (m. in. obecni byli: sekretarz KW PZPR w Łodzi - B. Malinowski i zastępca przewodniczącego Prez. WRN - E. Małek) oraz przedstawiciele DOKP z Gdańska, Katowic i Warszawy.

W czasie wczorajszej lustracji wicepremier J. Tokarski interesował się głównie sprawą należytego zsynchronizowania dostaw materiałowych i poszczególnych robót wykonawczych, przebiegiem prac towarzyszących oraz przygotowaniem poszczególnych odcinków do eksploatacji.

Piosenka nie zna granic (Z Sopotu od specjalnego wysłannika)

Przypomnę werdykt. Jury oceniając podczas koncertu piątkowego walory wykonawców (śpiewali oni w tym dniu piosenki polskie), przyznało na stepujące nagrody: 1 - Monique Leyrac z Kanady („Powracająca melodyjka”, Klejnego i Błasusa), 2 - Edward Chyliński z ZSRR („Raz, jedyny raz” Sarta i Kordy), 3 - Niki Kamba z Grecji („Tańczące Eurydyki” Gaertner i Rzemienieckiej), 4 - Patsy Ann Noble z Anglii („Najlepszy dzień” Piętkowskiego i Tyliczńskiego), 5 - Jean Turner z USA („Deszczem, zawiej” Piętkowskiego i Tyliczńskiego).

Zarówno pierwszy odcinek magistrali z Tarnowskich Gór do Karsznic (z odgałęzieniem na Herby Nowe - Częstochowa - Mirów) jak i odcinek Łódź - Kalisz - Łowicz oraz linia Wrocław - Wałbrzych, mają zostać zelektryfikowane i oddane do użytku na 30 listopada br.

Utrzymuje, iż koncert ten był ciekawszy od pierwszego, choćby ze względu na to, że dawał okazję do porównań, przynosił też kilka niespodzianek. Oto np. banalna piosenka z kłopskim tekstem „Najlepszy dzień” nabrała w wykonaniu Patsy Ann Noble nadspodziewanego waloru (słowa ang. „Abbe gal”). Albo choćby dwie „Raz, jedyny raz” w wykonaniu Chilly, który świetnie śpiewał refren, za to, moim zdaniem, w innych momentach nadużywał patosu - oraz w wykonaniu Meksykanki Imy Carlon, która w oczach słuchaczy zrehabilitowała się chyba za pierwszy występ, śpiewając tę piosenkę z dużą ekspresją i ładunkiem dramatycznym.

Dziś w Sopocie koncert „Na płytach całego świata”. Z Polaków zapowiedziano B. Łazuka, K. Bovery, E. Demarczyk, I. Santor, E. Ziółkowska, P. Szczepanika oraz zespół „Niebiańskie Czarny” z A. Bychowskim, H. Majdaniec i Cz. Niemenem.

Porównajmy także stonowane „Tańczące Eurydyki”. Włoszki Seredy d'Alby z tą samą piosenką interpretowaną z wycuciem wszelkich niuansów muzycznych, z dużą kulturą wokálną, przez Niki Kamba. Poza tym - Monique Leyrac, która za „Powracającą melodyjkę” uzyskała pierwszą nagrodę i Wolf Aurich z Austrii, który śpiewając ją, przeszedł zupełnie nie zauważony...

Jak widać granica jaką umów nie przyjęło jury nagradzając osobno piosenki, osobno interpretatorów, jest bardzo płynna, chwytliwa. Wykonania piosenki nie można oddzielić od niej samej - przecież istnieje ona tylko wtedy, kiedy ktoś ją śpiewa. Przykładem choćby Demarczyk, która od czasu do czasu bierze na warsztat wyraźnie banalne, wręcz grafomańskie teksty i robi z nich perełki.

Ale to dygresje, wróćmy do spraw mniej teoretycznych. Na liście nagrodzonych przez jury nie znalazła się przedstawicielka CSRS - Hana Hagerowa („Obraz Doriana Greya” oraz „Okularnicy” Kurylewicza i Osieckiej). Przypadła jej za to tradycyjna nagroda krytyki ufundowana przez dziennikarzy. Inne dziennikarskie kan-

dyktury, to Jean Turner (USA) i Anna German. Głosowałem na Hagerową, choć miałem ochotę podnieść palce za Turner. Zadecydowała wątpliwość - czy Turner - świetna wokalistka, rozumiała śpiewaną przez siebie piosenkę „Deszczem, zawiej”. W każdym razie, sądząc z interpretacji, śpiewała - jakby zupełnie inny tekst...



W prawdziwym uzbeckim domu na próżno byś szukał krzesła... Foto: autor

A ptów kontrolerzy zjedli...

— Ale ten „IL-18” się wlecie! — burknął ze zniecierpliwieniem któryś z moich współpasażerów. Zbliżała się właśnie piąta godzina lotu odbywanego z szybkością 650 km/godz., a szósta już godzina podróży. Szósta — bo najnowsze lotnisko Moskwy, Domodedowo jest położone 60 km od miasta i aby się na nie dostać trzeba godzinę jechać non-stopowym pośpiesznym autobusem.

W hermetycznej kabine samolotu panował idealny mikroklimat. Trudno było wprost uwierzyć, że za oknem jest na tej wysokości — ośmiu tysięcy metrów — minus 35 stopni i że znajdujący się już blisko Taszkient wita nas plus 31 stopniami, mimo godziny 12 w nocy... Przypomniałem sobie ten „wlokący się” samolot i jego wyizolowany mikroklimat, gdy w dwa dni później jechałem przez morze piasku z zawrotną szybkością 30 km/godz. „Wołga” redakcji gazety „Taszkient Chikakati” — na uzbecką wieś. Od granicy Afganistanu dął silny wiat — niosł w powietrzu tumany czerwonego „afgańskiego” piasku. W szalenie zamkniętym samochodzie piasek trzeszczał pod zębami, a

oddychało się powietrzem nagrzanym do ponad 50 stopni. — Jeszcze chwila cierpliwości. Już dojeżdżamy na miejsce — pocieszała mnie co 5 minut, w łamanym rosyjskim języku Farida Usmanowa, zastępca redaktora naczelnego „Taszkient Chikakati”. W końcu jednak okazało się, że rzeczywistość uzbeckiej kierowcy potrafiła dojechać gdzie trzeba — nawet podczas burzy piaskowej. Ale gdy wysiedliśmy przed budynkiem zarządu kolchozu, nikt nas nie powitał, nie było w nim nikogo. Cóż to, wyłom w tradycyjnej uzbeckiej gościnności? Na nas nie czekało? Wprawdzie wizyta miała nastąpić parę godzin wcześniej: wymiana czegoś tam w samochodzie spowodowała opóźnienie... Wreszcie znalazł się agrom. Patrzył na nas ze zdziwieniem, jakby zobaczył duchy. Szybko się jednak opamiętał.

Zwrot przez kil...

...to jeden ze sposobów zmieniania kierunku żeglownia. Nie radzimy go jednak stosować, gdyż polega na gruntownej kąpieli żeglarzy. Wywrotki jachtów mogą mieć swe przyzwyzy w warunkach atmosferycznych, albo braku umiejętności żeglarskich, ale w obu przypadkach są niebezpieczne.

Foto CAF

Idziemy, oczywiście, zobaczyć plantacje bawełny. „Oczywiście” — bo przecież to podstawowa kultura rolna w radzieckim Uzbekistanie. „Oczywiście” — bo bawełna to przecież chleb Łodzi, jakże więc jej na polu nie zobaczyć.

Porowadza mnie, rzecz zrozumiała, na plantację najlepszego, najbardziej okazałego gatunku. W tej chwili jednak jeszcze brzołada ona na pole pokryte wyrosniętymi krzakami ziemniaczany-

mi. Pora bawełny jeszcze nie nadeszła. Dopiero we wrześniu, gdy krzaki osiągną wysokość 120 i więcej centymetrów, gdy ich owoce popękają i znacznie wychylą się z nich biaława wata — rozpoczyna się zbiory.

Nad naszymi głowami kuszą na drzewach brzoskwinie. Gospodarze też kuszą: proszę zrywać! Próbuje — cudownie soczyste, aromatyczne i słodkie. Słońce, choć go w Uzbekistanie, w przeciwieństwie do Polski — nadmiar jest tu „błogosławieństwem. Ono decyduje o owocach tej ziemi.

Słońce też sprzyja kwiatowemu bogactwu Uzbekistanu. Przeróżnych kwiatów tu tyle, że można by z nich tknąć setki kilometrów pstrych dywanów... Ale Uzbecy, podobnie jak i inne wschodnie narody, kochają tylko róże. Właśnie, te kapryśne królówkowe kwiaty, które słońca — środkowoeuropejskiego, zaborczego, palącego — specjalnie nie lubią. Słońce i wysoka temperatura już po kilku godzinach odzierają ściegłe róże z płatków.

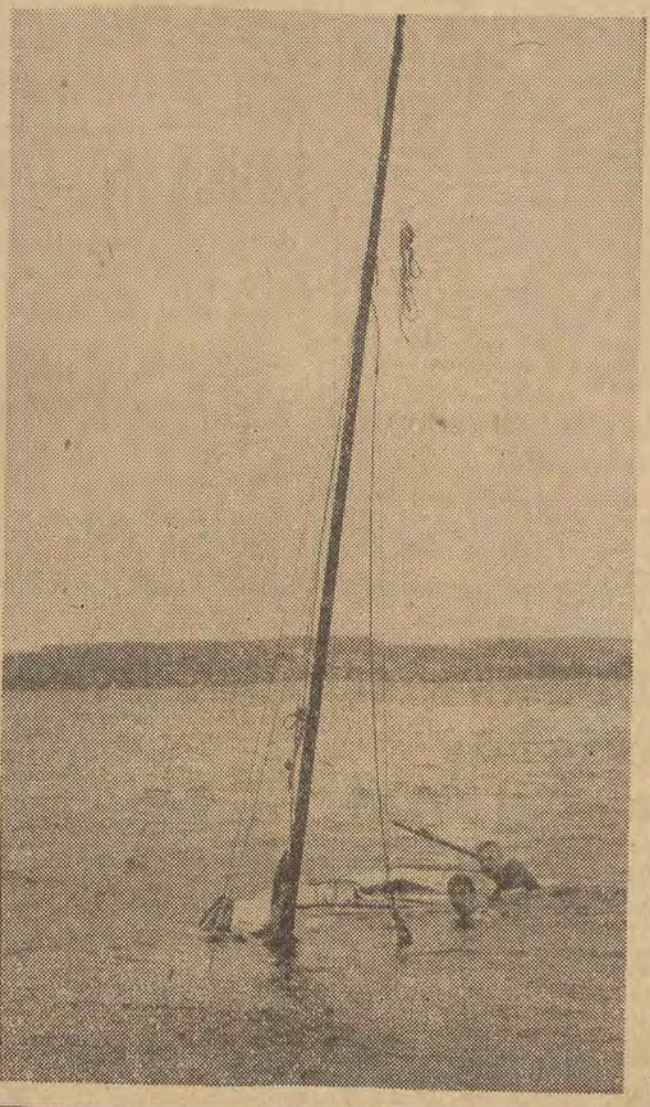
...Być w Uzbekistanie i prawdziwie uzbeckiego domu nie widzicie? Nie darowałbym sobie tego. Prowadzą więc mnie wraz z red. Usmanową pod strzechę. Tylko jedno łóżko w izbie, wysoko zaścielone wyszywanyimi poduchami. Choć osób jest w rodzinie więcej niż ono może zmieścić — latem, w te upały, i tak tylko bohaterowie śpią w mieszkaniu. Szafki, szafeczki ukryte w ścianach, rodzinne zdjęcia różnego formatu i przedmiot dumy — sufit z czerwonego drzewa rzeźbionego w ornamenty.

Siadamy, krzyżując nogi, na dywanikach — za stołem, którego wysokość wynosi zaledwie kilkanaście centymetrów. Zgodnie z obyczajem stół zastawiony głównie na siodko — cukierki, czekoladki, brzoskwinie, plus ogórki, herbata i chleb o kształcie placków. Pomny wcześniejszej przestrogi znajomych Rosjan, którzy już pół życia przemieszkali w Taszkencie i jego okolicach — jem łakoci niewiele, mimo ciągłych zaproszeń ze strony pani domu, Mukkaram Sagdulajewej. Wiem, że uczta dopiero się zaczyna.

Jak to, nie będę jadł ptów? Czy jest w ogóle możliwe odejście od uzbeckiego stołu bez spożycia ptów? — gospodyni jest niemal urażona. Ale pokrojenie na kawałki baraniny, przygotowanie warzyw itp. musiałyby potrwać pół godziny, zotowanie i późniejsze „dojrzenie” ptów aż półtorej godziny.

Dopiero w drodze powrotnej dowiedziałem się dlaczego agrom był tak zaskoczony. Zamiast nas, spóźnialskich, przed południem zjawili się we wsi inni (prawdopodobnie... kontrolerzy sanitarni). Mężczyzna z kobietą, wszystko się zgadzało — więc przyjmowano ich jak drożych gości...

JERZY GREBOWSKI



KACZKA DZIENNIKARSKA

Najkrótsze nóżki
U kłamstwa i kaczuśki.

STRZAŁ SAMOBOJCZY

Modli się grobla:
„Panie, spraw by przestał mi przeszkadzać staw”.

KURACJA OCHUDZAJĄCA

Na śniadanie keks
Na kolację seks.

DŹWIĘCZNE I BEZDŹWIĘCZNE

Za młodu: bryk, bryk, bryk
na starość: pryk.

Sytuacja w Grecji

W Grecji trwają rozmowy króla Konstantyna z szefami politykami. Prowadzone są również rozmowy, które mają skłonić Papandreu do rezygnacji z ubiegania się o stanowisko premiera. Nie wyklucza się nowego starcia króla z Papandreu.

Na kursie AUSTRALIA

Australia od kilku lat gości statki pod białoczerwona banderą. 10-tysięczni Polscy Lini Oceanicznych z Gdyni cztery razy do roku zawiązują do sześciu największych portów australijskich. Ostatnio odwiedził te porty motorowiec „Sikorski”, który obok tradycyjnego ładunku — bawełny zabrał różne towary do Adenu. Przewiduje się, że w ciągu najbliższych lat gdański armator wyodrębni specjalną linię łączącą bezpośrednio Polskę z Australią.

Chrzest statku... kokosem zamiast szampana

Seria drobnicowców dla Indii...

W Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni odbyło się 7 bm., wodowanie pierwszego drobnicowca motorowego dla Indii. W uroczystości wzięli udział ambasador Indii w Polsce dr N. V. Rajkumar wraz z małżonką. Statek otrzymał nazwę „Vishva Mahima” (chwala światu).

Wodowanie odbyło się według indyjskiego ceremoniału. Matka chrzestna, żona ambasadora Indii w Polsce Krishna Rajkumar dokonała chrztu nie szampanem, a orzechem kokosowym. Na burtę statku zawieszono wieńiec kwiatowy. Przed dziobem na tacy pionoła lampka, leżał ryż, zielone liście, szafran, puder i czerwony barwnik. Trzeba wyjaśnić, że orzech kokosowy w Indiach jest symbolem szczęścia, pionoła lampka oznacza oświecenie, wieńiec z kwiatów jaśminowych noszą na szyi kobiety, a ryż jest symbolem dostatku. Ceremonia chrztu podobna jest do innych indyjskich uroczystości, jak np. zaślubiny.

Handlarze walutami sądzeni w trybie doraźnym

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces przeciwko M. Lasterowi, I. Lasterowi i M. Olszewskiemu, którym akt oskarżenia zarzeka dokonanie nielegalnych transakcji poważnymi ilościami zagranicznych środków płatniczych. Ze względu na rozmiar przestępczej działalności oskarżonych, proces toczy się w trybie doraźnym.

Z powierzonego materiału — dla klientów zagranicznych

Nowa forma eksportu, realizowanego przez przemysł odzieżowy, jest konfekcja sztytu z materiałów i według wzorów dostarczonych przez zagranicznych odbiorców. Pierwsze tego rodzaju większe zamówienie zlecono do wykonania Bytomskiemu ZPO, specjalizującym się od lat w szyciu garniturów męskich. Zleceniodawcą jest firma z NRF.

Kampania wyborcza w NRF

Na 6 tygodni przed wyborami do Bundestagu, w niedzielę 8 bm. otwarta zostanie oficjalnie kampania wyborcza w NRF. Inaugurację ją zwołany przez CDU wielki organizatorzy zapowiadają przybycie około 15 tys. ludzi) więc z udziałem jakiegoś mówcy, kanclerza Erharda, przewodniczącego CDU, Konrada Adenauera oraz czterech innych przywódców chadecji zachodniemieckiej.

Na froncie wietnamskim bez zmian

Johnson odrzuca apel Nkrumaha o czasowe zaprzestanie bombardowań DRW

Narodowy Front Wyzwolenia Wietnamu południowego opublikował oświadczenie w związku z decyzją rządu USA wysłania do Wietnamu południowego dalszych 50 tys. żołnierzy. Oświadczenie wzywa ludność Wietnamu południowego, aby zadła klęskę amerykańskiemu imperializmowi, bez względu na to, czy wysła oni do Wietnamu południowego 50 tys. czy też 500 tysięcy swych żołnierzy. Oświadczenie w tej sprawie opublikował również rząd ChRL, KRLD i Czechosłowacji.

Partyzanci południowowietnamscy ostrzelali w sobotę z moździerzy 8 posterunków wojskowych w delcie rzeki Mekong. Partyzanci otoczyli posterunek

Due Co w odległości 380 km na północ od Sajgonu, w którym stale stacjonuje 400 żołnierzy, a od wtorku przebywa tam również pewna liczba spadochroniarzy. Łączność garnizonu z Sajgonem została przerwana. Amerykanie usiłowali za pomocą bombardowania i ataków lotniczych zmusić do milczenia moździerze, znajdujące się w okolicy tego okrążonego od 6 tygodni posterunku. Ich wysiłki nie przyniosły rezultatów. W garnizonie tym zginęło 60 żołnierzy, w tym kilku Amerykanów.

W wyniku runięcia amerykańskiego samolotu z ładunkiem bomb w piątek na Nha Trang, zginęło tam 14 osób cywilnych, a 35 odniosło rany. Rannych zostało również 12 wojskowych amerykańskich.

Oddziały wojsk rządowych wykryły w odległości 58 km na południowy zachód od Sajgonu ukryty szpital partyzancki, w którym znajdowały się m. in. 4 sale operacyjne. W wyniku walki, jaka się wywiązała zginęło około 24 chorych przebywających w szpitalu.

Wietnamska Agencja Prasowa podała, że partyzanci zabili lub raniili 55 amerykańskich marines w Binh Giang. Był to już 50 pomyślny kontratak partyzantów na żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej, stacjonującej w tej wsi. Podczas tych ataków straty amerykańskie wyniosły 224 zabitych i rannych.

Samoloty amerykańskie dokonały w sobotę nowych pirackich nalotów na terytorium Wietnamu północnego, bombardując mosty, węzły komunikacyjne i inne obiekty.

Artyleria przeciwlotnicza DRW zestrzeliła 4 samoloty USA w okolicy Dong Hoi stolicy prowincji Quang Binh. Tym samym liczba zestrzelonych samolotów amerykańskich nad Demokratyczną Republiką Wietnamu wzrosła do 447.

...i dla ZSRR

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zwodowano w sobotę nowy statek dla Związku Radzieckiego — 12-tysięcznik M/S „Aleksiej Tołstoj”. Jest to druga jednostka z serii 12, jakie powstają tu dla armatora radzieckiego w okresie do roku 1970. Statek został wyposażony w silnik główny produkcji Zakładów Cegielskiego, o mocy 9 tys. KM.

Goulart ponownie na politycznej arenie w Brazylii

Prezydent Brazylii, Castello Branco, oświadczył, że rząd wojskowy i tzw. rewolucyjny ruch kwietniowy nie mają zamiaru zrezygnować z władzy. Rząd i rewolucja — powiedział Branco — są ostatnie i nieodwołalne. Prezydent Brazylii określił w ten sposób stanowisko swego rządu w obliczu zbliżających się wyborów parlamentarnych, wyznaczonych na październik br. oraz wyborów gubernatorów 11 stanów brazylijskich.

Przemówienie prezydenta Branco uważane jest za ostrzeżenie pod adresem opozycji, która wysunęła przed kilkoma dniami kandydaturę marszałka Lotta, b. ministra obrony na stanowisko gubernatora stanu Guanabara.

Rząd brazylijski obawia się, że opozycja chce wykorzystać zbliżające się wybory dla przywrócenia do władzy b. prezydenta Goularta.

Bogate złoża ropy odkryto w ZRA

Dwa amerykańskie towarzystwa „Phillips” i „Montreal”, które na podstawie umów zawartych z rządem ZRA prowadzą poszukiwania ropy naftowej, doniosły o wykryciu bogatych złóż „płynnego złota” w rejonie Pustyni Libijskiej, między El Alamein i Sallum.

Przed kilkoma miesiącami odkryto w ZRA ropę w rejonie Zatoki Sueskiej. Ropa znajduje się tam w ilościach, które za kilka lat pozwolą wydobycić rocznie około 20 milionów ton cennego paliwa.

227 spotkanie z piosenką

Dziś o godz. 15, w muszli koncertowej Parku im. Poniałowskiego odbędzie się 227 „Spotkanie z polską piosenką”, którego uczestnicy będą się uczyć piosenki Jerzego Vidala z tekstem Karola Korda — „USMIECHEM MIŁOŚCIĄ SIĘ ZACZYNA”.

W pierwszą rocznicę śmierci Wieniec na grobie A. Zawadzkiego

7 bm., w pierwszą rocznicę śmierci A. Zawadzkiego, przedstawiciele naczelnych władz partyjnych i państwowych oraz społeczeństwa złożyli wieńce na grobie zmarłego na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Pierwszy wieńiec na płycie grobowca składa wdowa po Zmarłym — Stanisława Zawadzka wraz z członkami najbliższej rodziny, a następnie — w imieniu KC — członek Biura Politycznego KC, F. Winiolka, sekretarz KC, A. Starzewicz, kierownik Biura Prasy KC, S. Olszowski. W delegacji Rady Państwa znajdują się: zastępca przewodniczącego B. Podeworny, sekretarz J. Horodecki. W imieniu rządu wieńce składają: wicepremier P. Jaroszewicz oraz ministrowie — szkolnictwa wyższego H. Golański i przemysłu chemicznego A. Radliński.

Następnie kolejno wieńce składają delegacje: Sejmu, Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Ministerstwa Obrony Narodowej, CRZZ i in.

2-letnia gwarancja na telewizory zakupione w sierpniu

Sierpniowe zakupy krajowych aparatów telewizyjnych będą przez ZURIT specjalnie premiiowane. Klienci kupujący polskie telewizory (od 9 do 31 sierpnia) otrzymają bowiem gwarancję dwuletnią, a nie roczną — jak to jest dotychczas.

Wprowadzenie po raz pierwszy dwuletniej opieki gwarancyjnej ma charakter próby.

Inną nowością ZURIT jest rozwój sieci punktów wypożyczania telewizorów. Powstała ona we wszystkich miastach wojewódzkich i za opła-

Przepustki do Departamentu Stanu

Począwszy od dnia 9 sierpnia aż do odwołania do gmachu Departamentu Stanu USA wpuszczane będą tylko osoby by mające specjalne przepustki. Dotychczas siedziaba amerykańskiej dyplomacji była dostępna dla wszystkich i podobne zarządzanie wydano po raz pierwszy w czasie pokoju. Przybywający z wizytą dyplomaci, reprezentujący obce państwa, eskortowani będą przez pracowników departamentu.

Portugalia bazą Bundeswehry

„W ciągu najbliższych lat Bundeswehra pokryje Portugalię siecią wojskowych baz. Tym samym zachodnia część Półwyspu Iberyjskiego stanie się w wypadku wojny najważniejszym punktem oparcia Niemiec zachodnich” — pisze czasopismo zachodniemieckie „Welt und Wirtschaft” („Obrona i Gospodarka”) w swoim lipcowym numerze. Zachodniemieckie bazy wojskowe w Portugalii są najbardziej korzystne, ponieważ „w przeciwieństwie do instalacji Bundeswehry w Danii, Francji i Norwegii mogą być czynne już w czasach pokojowych”.

Anglia ogranicza imigrację

Rząd brytyjski opublikował przed kilku dniami „białą księgę”, dotyczącą projektu ustawy w sprawie imigracji do W. Brytanii.

Liczba imigrantów zostanie ograniczona z przeszło 10 tysięcy do 8.500 osób rocznie.

Udogodnienia w ratalnej sprzedaży samochodów „Syrena” i pralek

Od 9 bm. obowiązywać będą nowe, korzystniejsze dla klientów zasady ratalnej sprzedaży samochodów „Syrena” i pralek produkcji krajowej.

Pierwsza wpłata gotówkowa dokonywana przy kupnie samochodu osobowego „Syrena” wynosi obecnie 7 proc. ceny (dotychczas 20 proc.). Pozostałą należność nabywca spłaca w 36-miesięcznych ratach.

Należność za ubezpieczenie płatną dotychczas z góry za okres 3-letni, obecnie rozkłada się na 3 raty (co rok). Zmiany przy ratalnej sprzedaży pralek (produkcji krajowej) polegają na obniżeniu dolnej granicy miesięcznych rat. Obecnie płać przy zakupie 10 proc. ceny pralki, regulujemy resztę należności w dłuższych ratach miesięcznych, wynoszących tylko 100 zł (dotychczas — 200 zł).

Evakuacja wojsk ZRA z Jemenu? Groźba konfliktu egipsko — saudyjskiego

Analizując sytuację w Jemenu, specjalny korespondent „Prawy” w Kairze Primakow pisze, że umocnienie ustro-

Związek Radziecki największym nabywcą polskich mebli

„Polskie meble dla radzieckich mieszkań” — pod takim hasłem zorganizowana została w Leningradzie przez Centralę Handlu Zagranicznego „Pagod” wystawa mebli polskich. Zgromadzone na niej 45 kompletów mebli.

Związek Radziecki jest obecnie największym nabywcą spośród 56 krajów, do których Polska eksportuje meble.

Jak stwierdza korespondent radziecki, prezydent Naser oświadczył, że istnieje plan całonocnej ewakuacji wojsk egipskich w ciągu sześciu miesięcy. Wideoznanie w wykonaniu tego planu premier Jemenu Hasan al-Amri wezwał szefów pionierów, aby przekazali część swoich żołnierzy do dyspozycji rządu, który ma zamiar stworzyć jednolitą armię narodową, mającą przejąć z rąk sił zbrojnych ZRA odpowiedzialność za obronę Jemenu.

W całym kraju ogłoszono mobilizację do tej armii. Ważnym warunkiem ustanowienia trwałego pokoju w Jemenu — pisze korespondent — jest położenie kresu ingerencji ze strony Arabii Saudyjskiej, do czego obecnie dąży również Kair. Mówią tu o możliwości porozumienia w tej sprawie, mimo iż znaczny wpływ na politykę Arabii Saudyjskiej mają Stany Zjednoczone i W. Brytania. W przypadku niepowodzenia ZRA będzie zmuszona odejść na bazy, które są ośrodkami agresywnych poczynań przeciwko Jemenu.

Obawiając się już samej możliwości ustanowienia pokoju w Jemenu i całkowitego zwycięstwa republikanów nad monarchistami — pisze w zakończeniu autor — politycy imperialistyczni stosują kontropropagandę. Donoszą więc tu o koncentracji wojsk brytyjskich w rejonie Koby i o częstym ostrzeżeniu terytoryum jemeńskiego, że nie doczeka się na łamach prasy zachodniej lansowana jest oświadczenia „kaczką”, jakoby Zjednoczona Republika Arabska chciała wspólnie z Arabią Saudyjską podzielić Jemen na strefy wpływów.

ZE ŚWIATA

Rząd argentyński opowiedział się na rzecz polityki pokojowego współistnienia i jawnie wyraził niezadowolenie z realizacji programu tzw. sojuszu na rzecz postępu.

W sobotę upłynęło 13 dni od ogłoszenia w stolicy Hondurasu stanu wyjątkowego. Wojsko nadal okupuje, obsadzone 28 lipca po krwawym stłumieniu demonstracji robotniczo-studenckiej przed pałacem prezydenckim, lokale rozgłośni radiowych i dzienników stołecznych, najważniejsze zakłady pracy i urzędy.

Król Afganistanu Mohammed Zahir Szah opuścił Moskwę, udając się do kraju. W drodze do Kabulu król Afganistanu oraz jego małżonka spędzą kilka dni na Krymie.

„Sytuacja jaka wytworzyła się w Wietnamie stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie” — głosi opublikowany w Delhi wspólny komunikat na zakończenie wizyty premiera Ugandy, M. Obote.

Brytyjskie Ministerstwo Rolnictwa opublikowało w piątek „białą księgę” poświęconą zagadnieniom strukturalnej reorganizacji rolnictwa. Istota planu rządowego polega na zamiarze zlikwidowania przeszło 100 tys. drobnych gospodarstw wiejskich.

Katastrofy — Klęski żywiołowe

Trzy osoby rannę, 20 zniszczonych domów i wypalonych 100 ha lasów — oto przewoźny bilans pożaru, który wybuchł w pobliżu Bejaia w Algierii.

W sobotę rano co najmniej cztery osoby poniosły śmierć wskutek gwałtownej eksplozji i następnie pożaru w szkielety promy mlynie na londyńskim East — Endzie, 23 osoby przewieziono do szpitala.

W okolicach Lakewood (Kalifornia) mały samolot turystyczny eksplodował w powietrzu i runął koło domów mieszkalnych i garażu. Dotychczas pod szczątkami samolotu znaleziono zwłoki dziewięciu ofiar.

W Kraju Przymorskim (raździecki Daleki Wschód) padają ulewne deszcze. Zanotowano tam 170-200 mm opadów. Poziom wody w rzekach szybko podnosi się. Część ziem uprawnych w zlewiskach rzek wpadających do Morza Japońskiego i Jeziora Chankaj znajduje się pod wodą.

Gwałtowne deszcze zostały spowodowane silnym tajfunem, który przeszedł nad Morzem Japońskim.

10 osób zabitych, 16 ciężko poparzonych i 30 leżących w szpitalu w wyniku pożaru, jaki miał miejsce w sobotę na japońskim tankowcu „Kajzo Maru” w porcie Ras al Khajf (strefa neutralna Kuwejtu).

Po całej serii pożarów lasów na francuskiej Rivierze i Korsyce, napłynęły ostatnio

ju republikańskiego w Jemenu jest nielubianą sprawą. Jedyną ludność występuje jednomyślnie przeciwko ordozowaniu monarchii. W takiej sytuacji przedłużający się opór zbrojny monarchistów jest możliwy tylko wskutek ingerencji imperializmu i reakcji arabskiej. Wszelkie wystąpienia przeciwko rewolucji mają swe źródło w bazach Arabii Saudyjskiej i w niektórych szefkach południowej części Półwyspu Arabskiego, znajdujących się pod władzą W. Brytanii.

Kair przedstawił w ostatnich tygodniach szereg nowych środków, których celem jest rozwiązanie problemu jemeńskiego — kontynuuje korespondent. Z niektórych rejonów Jemenu wycofano już wojska Zjednoczonej Republiki Arabskiej a zadania obrony — jak powiedział marszałek Amer — powierzono miejscowym plemiennym i rządowi.

Jak stwierdza korespondent radziecki, prezydent Naser oświadczył, że istnieje plan całonocnej ewakuacji wojsk egipskich w ciągu sześciu miesięcy. Wideoznanie w wykonaniu tego planu premier Jemenu Hasan al-Amri wezwał szefów pionierów, aby przekazali część swoich żołnierzy do dyspozycji rządu, który ma zamiar stworzyć jednolitą armię narodową, mającą przejąć z rąk sił zbrojnych ZRA odpowiedzialność za obronę Jemenu.

W całym kraju ogłoszono mobilizację do tej armii. Ważnym warunkiem ustanowienia trwałego pokoju w Jemenu — pisze korespondent — jest położenie kresu ingerencji ze strony Arabii Saudyjskiej, do czego obecnie dąży również Kair. Mówią tu o możliwości porozumienia w tej sprawie, mimo iż znaczny wpływ na politykę Arabii Saudyjskiej mają Stany Zjednoczone i W. Brytania. W przypadku niepowodzenia ZRA będzie zmuszona odejść na bazy, które są ośrodkami agresywnych poczynań przeciwko Jemenu.

Obawiając się już samej możliwości ustanowienia pokoju w Jemenu i całkowitego zwycięstwa republikanów nad monarchistami — pisze w zakończeniu autor — politycy imperialistyczni stosują kontropropagandę. Donoszą więc tu o koncentracji wojsk brytyjskich w rejonie Koby i o częstym ostrzeżeniu terytoryum jemeńskiego, że nie doczeka się na łamach prasy zachodniej lansowana jest oświadczenia „kaczką”, jakoby Zjednoczona Republika Arabska chciała wspólnie z Arabią Saudyjską podzielić Jemen na strefy wpływów.

Współpraca z ZSRR przy poszukiwaniach ropy i gazu

W ramach realizowanej umowy kredytowej o pomocy radzieckiej w poszukiwaniu ropy i gazu, od kwietnia br. pracuje w Polsce przeszło 50 radzieckich specjalistów — geofizyków, którzy wspólnie z geofizykami polskimi obsługują otrzymane z ZSRR nowoczesne poszukiwawcze urządzenia sejsmiczne.

Rozbudowa płockiej rafinerii

Trwają intensywne przygotowania do rozpoczęcia — w przyszłym roku — budowy drugiego wielkiego zespołu obiektów rafineryjnych w Plocku. Głównymi ich projektantami są specjaliści radzieccy.

W projektowaniu i opracowaniu dokumentacji uczestniczą też kilkudziesięcioosobowa grupa płockich projektantów i konstruktorów.

Widetelefon w Wilnie

Niedawno w Wilnie odbyła się uroczystość otwarcia linii wideofonicznej z Kownem. Mieszkańcy obu tych miast mogą obecnie rozmawiać przez telefon widząc równocześnie na ekranie twarz rozmówcy.

Widetelefon cieszy się dużym powodzeniem. Rozmowy przy jego pomocy można prowadzić od wielu miesięcy z Moskwą, łącząc się z Leningradem, Kijowem i kilkoma innymi miastami.

SWI 52 powraca z połowu

Na pokładzie kutra Swi 52 oruszenie. Wybieramy sieć. Solo sterowe puszczane świadnie, kuter dryfuje z wiatrem na fali o cztery mile od rzęgu. Trzyosobowa załoga w tymczasowym ruchami wybiera liny ciągnące dotychczas lec. Rzadko padają urwane



Koła i tryby skrzypia. Lina powoli nawija się na beben dźwigu. Worek — sieć idzie w górę. W jego końcu trzepoczą ryby. Dla laika jest ich dużo, rybacy ze Swi 52 nie są jednak zadowoleni. Sprawnie rozwiązują liny i na pokład wysypuje się zawar-

zeniu pionowym. Wreszcie koniec — sieć wydana. Płynięmy teraz pod trałem. Wszystkie jednostki muszą na nas uważać, omijając nas, dawać nam pierwszeństwo, bo my wydzieramy morzu jego bogactwo. Pokarm dla ludzi.

Silnik kutra puszczony w ruch o świcie, stale pracuje. Na pokładzie czuje się jego miarowy rytm i stukot. To on późną nocą pozwoli nam wrócić do domu.

Po wydaniu sieci na pokładzie Swi 52 nie ma spokoju. Teraz trzeba przejechać to, co się udało złapać, ocenić zaciąg. Przy kole sterowym monotonnie kiwa się w rytm fali szyper. Dwaj jego koledzy z miarkami w ręku segregują ryby. Do jednej skrzyni kładą 1 gatunek, do innej II. Dopiero teraz okazuje się, że rybacy mieli powód do niezadowolenia. Ryba nie idzie. Z 200 kg. będących w sieci, do skrzyni trafia zaledwie kilkanaście kilogramów fladry. Jest wprawdzie kilka siei, sandaczy i okoni, ale... nie pokrywają one strat poniesionych na ropę do silnika. Segregacja skończona.

Załoga ma kilka chwil wytchnienia. Drobnie, małe rybki wyrzucono za burtę — niech rosną.

Ludzie na pokładzie, mimo iż jest to środek lata, są zmarznięci. W kubryku (kabinie) wesoło trzaska ogień. Na piecu dymi garnek z kawą. Obok, na zaimprovizowanym stole, rozłożono na blaszanych talerzach świeżo usmażone ryby. Nad staczkami unosi się trzewny zapach, zapach smażonej ryby.

Rybacy nie potrafią być smutni. Wydają się już nie pamiętać o niepowodzeniu poprzedniego zaciągu. Płyną opanowieści przepłatane wesołymi anegdotali, wspomnieniami z niedawnych tłustych lat na morzu, kiedy to „ryba sama szła do sieci”.

Ale już szyper wzywa na pokład. Dwie godziny holowania sieci minęły jakby w mgnieniu oka. Zaczyna się znów twarda, wyczerpująca praca. I ta niepewność, co teraz złowimy? Co znajdziemy w sieci? Czasem dużo ryb a czasem pięć drzewa, który przerwie delikatne nici. Rybolówstwo to hazard, który wciąga, który nie pozwoli odejść nawet w najbardziej niepomyślnym okresie.

Wychodziliśmy z ujścia Swiny, na niebie rozpalaly się pierwsze zorze. Powrót wypadł po północy. Wieźliśmy ze sobą kilkanaście kilogramów ryby. Jutro, w poniedziałek, zgłoszą się po nie mieszkańcy Swinoujścia i natrętni czasowicze. Przez trzy dni będą jeszcze wypytywać: Czy macie ryby? Może macie wegorkę? — A my wracamy z pustymi prawie skrzyniami.

— Ryba w tym roku nie idzie — mówi szyper. — Może jutro będzie lepiej.

Może,
JERZY KLIMA

Kino-plotki

SORAYA I ŻYCIE

Księżniczka Soraya zmieniła ostatnio adoratora. Najnowszym jej towarzyszem został monarchijski fabrykant, Peter Hoff, o 5 lat młodszy od swej wybranki. Nie zmienia jednak postanowienia, aby zostać slyną gwiazdą. Po niepowodzeniu w pierwszym filmie „Trzy oblicza jednej kobiety”, Soraya ma zamiar kontynuować swe starania o rolę w Nowym Jorku.

li. Młodzieńcy w skórzanych kurtkach zatrzymali swe wehikuly w centrum miasta, po czym rozbiegli się po okolicznych barach, gdzie pobili kilku ludzi i usiłowali gwałcić barmanki. Inni stali na rogach ulic i zatrzymywali samochody, w których dostrzegli ładne pasażerki. W jednym z barów chuligan tak dotkliwie pobili starszego mężczyznę, że trzeba go było odwieźć do szpitala. „Aniolowie” i tam nawet próbowali go dopaść. Z krzykiem wtargnęli do szpitala i otwierali drzwi do wszystkich pokojów w poszukiwaniu ofiary.

Podziwiać tylko należy „sprawność” policji kalifornijskiej, której dotychczas (po tylu latach) nie udało się rozczłonić bandy. Mieszkańcy Kalifornii wierzą jednak, że nowy prokurator Lynch, który zalicza się raczej do ludzi energicznych, potrafi wreszcie zagnąć „anioly” we właściwe miejsce, czyli do więzienia.



Janeczek w moduricie

bardzo intrygującym charakterze.

SERIA DRUCIANA

Od niej się zaczęło. W kuszącej pozycji czerwony „Diabeł” nachyla się ku filigranowej postaci klasycznej tancerki w pozie „attitude”. Obok „Rajski Ptak”, „Japonka”, „Piruet”. Druć, posłuszny zamysłom artystki, tworzy gibkie, pełne rozmachu, bądź grajli kontury tematu. Subtelna linia ukonkretnia drugie tworzywo — stearyna, wypełniając drucziany rysunek. Ta technika wykonany jest także portret tancerki i kilka plakietek, nawiązujących do rysunku jaskiniowego.

— Każda z tych postaci roz wiązuje jakiś problemik. Już się w tej dziedzinie wypowiedziałam, uważam cykl za zamknięty — objaśnia pani Kwapiszewska.

A co ją teraz interesuje?

MODURIT JAK ALABASTER

Raz przypomina alabaster, raz kamień czy nawet metal. Zależnie od tego, jaką fakturę chce mu nadać artysta. A to z kolei zależy od tematu. Modurit jest po prostu jednym z tworzyw sztucznych, zyskującym sobie prawo obywatelstwa w pracowniach rzeźbiarskich. W Polsce, niestety, trudno o ten nowoczesny surowiec. Na szczęście produkują go nasi czechosłowaccy sąsiedzi.

Nietrudno się domyślić, że w ręku pani Kwapiszewskiej modurit przekształca się przede wszystkim w... tancerki. Lecz nie takie z wycyzelowanymi falbanami spódniczek.

Plakat zapowiadający recital Danuty Kwapiszewskiej poświęcony Chopinowi sasiaduje aż do świetlisto-perłowa, nie mał nierrealną postacią nazwaną „Polonezem Chopina”. Pod tapczanem, w tekturowych kach, spoczywają prace graficzne: pełne wiatru kola

moduricie wiemy znacznie mniej niż o artystce, której składamy wizytę w czerwcowy przedpołudnie. Mały pokój zastawiony po brzeży najpotrzebniejszymi sprzętami i niezliczoną ilością tego, co w nim powstaje.

Danuta Kwapiszewska, tancerka, znana z wielu występów w kraju i za granicą, jest równocześnie plastyczką. Choć w ASP ukończyła grafikę, od pewnego czasu z całą pasją poświęca się rzeźbie. Dodajmy od razu — rzeźbie o



Nowe Clochemerle

Stawany brukselski „stusiący chłopczyk” z brazu jest uprzywilejowany w stosunku do innych żyjących rodaków. W stolicy Belgii istnieje ty-

ko 7 ustronnych przybytków — trochę za skąpo jak na miasto liczące ponad milion mieszkańców.

A wszystkimu winni są... właściciele kawiarni. Wobec doskonałego braku publicznych szaleńców, obywatele „w portretach” zmuszeni są odwiedzać kawiarnie. Ich właściciele, w obawie przed utratą tej kategorii klientów, czynią wysiłki, aby nie dopuścić do budowny publicznych miejsc dyskretnego użytku.

Ta niecodzienna walka właścicieli kawiarni z zarządem miejskim, przypominająca głośny film „Skandal w Clochemerle”, ciągnie się już od 1935 roku. Miasto się rozrasta, a ponieważ nie wszyscy obywatele korzystają z usług kawiarni, na ulicach Brukseli tu i ówdzie umosi się woń zgora nie przynosząca zaszczytu metropolii. Władze miejskie są więc zdecydowane rozpocząć wielki bój w obronie „domków z serduszkami”.

Niebezpieczny flirt

Możemy dowoli narzekać na tegoroczne „mokre” lato, ale — tak czy owak — lato jest i niekiedy nawet mocno przygrzewa słońce. A na letnim słońcu łatwiej o opalenię. Więc — parę słów na jej temat: Nauka stwierdziła, że sprawa opaleni — słońce — dysponuje trzema rodzajami promieni. Z tego zwykłe, widzialne stanowią 45 proc., podczerwone 50 proc. i nadfioletowe 5 proc. Każdemu promieniowaniu odpowiada inna długość fal. Interesujący nas w tej chwili najbardziej nadfiolet ma fale najkrótsze i promieniowanie to jest niemal w całości pochłaniane przez zewnętrzne warstwy skóry. Głębiej przenika promieniowanie widzialne, a najgłębiej podczerwone. Fale nadfioletu są najkrótsze, posiadają jednak wielką energię. Oddają tę energię skórze, przy czym powstaje — wskutek wzbudzeń przez nie procesów chemicznych — zaróżwienie, zmieniające się później na brąz. Promienie podczerwone wywołują zmiany typu oparzeniowego.

Każdy z nas, wykorzystując rzadkie dni słoneczne tegorocznego lata, marzy o tym, by się opalić „na małoś”. Co jednak zrobić, aby uniknąć oparzeń, „zmiany skóry” i innych przykrych następstw nadużywania słońca?

W KAŻDYM WIEKU — INACZAJ

Skóra ludzka posiada określony stopień reagowania na promienie słoneczne. Najbardziej odporni na poparzenia jesteśmy między 3 a 4 rokiem życia; w wieku młodzieńczym i po pięćdziesiątku. Najbardziej wrażliwi — w wieku 5-8 oraz 25-30 lat. Zależy to także od pigmentacji skóry.

Trzeba pamiętać i o tym, że stosowanie pewnych specyfików, czy zazywanie lekarstw, zwiększa wrażliwość skóry i prowadzi do oparzeń; tak właśnie działają kremy hormonalne z nowokainą, sulfamidami, feneganem i diabetolem. Przy niektórych chorobach opalanie się jest wręcz zakazane. Wchodzi tu w rachubę nadciśnienie, choroby układu krążenia, nadczynność tarczycy, schorzenia płuc.

WIECEJ RUCHU!

Nie wolno opalać się nieruchomo. Promienie słoneczne przenikają wówczas głęboko w tkankę skóry, sama skóra korzysta z ich energii w mniejszym stopniu. Uzależnione od tej dawki energii procesy chemiczne — te, których wynikiem jest brązowy kolor skóry — przebiegają wolniej. Ruch sprawdza opalenię szybciej, rozkłada się ona równomiernie. Nie należy opalać się na sucho — ale z tym jest kłopot, że w zasadzie każdy gatunek skóry wymaga innego „smarowidła”. (Podobno najbardziej uniwersalna jest oliwa z oliwek).

I pamiętajmy, flirt ze słońcem — jak każdy flirt — wymaga, aby go mądrze prowadzić...

(K)

Anioly w Ameryce

Gdy w 1954 roku wszedł na ekrany amerykańskich miast film pt. „Dziaki”, przedstawiający dzieje bandy młodocianych opryszków, krytycy zgodnie uznali go za „zbyt pesymistyczny i nie odpowiadający rzeczywistości”. Gdyby film ten był wyświetlany dziś, uznano by go prawdopodobnie za bajeczkę dla grzesznych dzieci w porównaniu z tym, co niedawno opowiedział dziennikarz kalifornijski prokurator Thomas C. Lynch na temat działalności bandy tzw. „Aniolów z piekła”.

Banda „Aniolów z piekła” powstała w 1950 roku w mieście Fontana niedaleko Los Angeles. Rejestr jej prze-

Uśmiechnij się

MUMIA

Marszałek napoleoński Augereau, jak wiele innych znakomitości owej epoki, pochodził z ludu i miał bardzo niewystarczające wykształcenie.

Jeden z jego adiutantów otrzymał pewnego razu polecenie wyjazdu do Kairu. Gdy rozmawiał o tym wyjeździe marszałek oświadczył:

— Tyle teraz mówią o tych pięknych mumiach egipskich; a ja nie widziałem jeszcze żadnej. Niechże pan, kapitanie, przypowie mi z Egiptu choć jedną taką mumię.

Po kilku miesiącach oficer wrócił i zameldował się u marszałka.

— A moja mumia? — zaprztał Augereau.

— Jest na dole w przedsiomku.

Żołnierze podnoszą wielko sarkofagu, marszałek pochyla się nad mumię, przygląda się jej twarzy, dotyka palcem i groźnym spojrzeniem mierzy nieszczęsnego adiutanta:

— Coś pan z nią zrobił? Przecież ona nie żyje!

SZCZEROSC

Maly chłopiec do cioci:

— Dziękuję ci ciociu bardzo za prezent.

— Głupstwo, nie masz za co dziękować.

— Właśnie, ale mama mi kazala.

ZDUMIENIE

Dwaj panowie rozmawiają w barze.

— Co pana żona mówi, gdy wraca pan tak późno do domu?

— Nie mam żony.

— To dlaczego przesiada się pan tu tak długo?

WERSJA

Jaś wraca ze szkoły i mówi do matki:

— Pani nauczycielka opowiadała nam o tym, jak Pan Bóg posłał Mojżesza, by ocalił Żydów od Egipcjan. Gdy przyszedł nad Morze Czerwone, Mojżesz kazal inżynierom zbudować pontony. Gdy Żydzi przeszli ujęzeli naciągające tanki Egipcjan. Wówczas Mojżesz nadał radiogram o zburzeniu mostu, co ocalilo Żydów.

— I w ten sposób opowiadała to wam nauczycielka?

— No, niezapamięta, ale gdybyś usłyszała jej wersję to byłbyś dopiero nie utwierdzony!

PIERWSZE DZIECKO

— No, masz nareszcie potomstwo, co? Chłopiec czy dziewczynka?

— Nie wiem, ale zdaje mi się, że dziewczynka, bo widziałem z daleka, jak pielegniarka ją pudrowala...

PAWORA MKA w kamikule 1899

Kącik językowy Boże Pole

„Rodzina moja spędza wakacje w woj. gdańskim, w miejscowości Boże Pole. Podczas parodii wizerunku zająłem zauważyć, że nazwa ta jest pisana przez mieszkańców w różny sposób; raz oddzielnie; drugi raz razem: Bożepole. Jak powinno się ją właściwie pisać? — pyta Czytelnik ze Zgierza.

Nazwy miejscowości złożone z przymiotnika i rzeczownika pisze się oddzielnie np. Jelenia Góra, Zielona Góra, Szklarska Poręba, Nowe Miasto, Nowy Dwór, Zduńska Wola, Czarny Dunajec, Biały Dunajec (dwie ostatnie służą nie tylko rzekom, ale także miasteczku i wsi). Pisownia nie budzi wątpliwości, gdy przymiotnik stoi na drugim miejscu, np. Piotrków Trybunalski, Tomaszów Mazowiecki, Lipce Reymontowskie, Ostrów Wielkopolski. Zapamiętajmy, że obowiązuje ta sama pisownia, jeśli przymiotnik znajduje się przed rzeczownikiem.

„Język Polski” zabierał kiedyś głos w sprawie nazwy Jasne Pole. Stwierdził wtedy, że skłonności do łącznego pisania tej nazwy i jej podobnych powstawały na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych pod wpływem niemieckiego „Jasne Pole to dawne Hellefeld”. Nie ma najmniejszego powodu do naśladowania po polsku obcego zwyczaj — kończy „język”. Zaodnotowanie pisowni Bożego Pola wydaje się być anacronizem.

Od przedstawionej wyżej zasady są pewne odchylenia. Wielu Czytelników przypomniało sobie na pewno, pisane łącznie nazwy Białystok i Krasnystaw (w woj. lubelskim). Przymiotnik i rzeczownik rosły się w jeden wyraz, gdyż nazwy wymawiane są w ten sposób, że akcent pada na ostatnią sylabę przymiotnika (biały, krasny). Takie akcentowanie spowodowało jednolitą pisownię rzeczowników, będących drugim członem nazwy (stół, staw). W przypadkach zależnych każda z dwóch części mowy zachowuje właściwą sobie odmianę, choć nazwa pozostaje jednym wyrazem (np. jadę do Białogostoku, byłem w Krasnymstawie).

Oczywiście, nie wszystkie nazwy, w których drugi człon jest jednosylabowy, stają się zrostami. Jako przykład można tu podać Nowy Sącz; Stary Sącz, Nowy Targ, gdzie każda z części nazwy zachowuje własny akcent.

H. BODALSKA

* * *

Za listy dziękuję p.p.: „Prenumeratorki” (do rusycy, numer jeszcze wróć), M. Gawrońskiego z Piotrkowa Tryb. (wkrótce odpowiem), Zb. Nowakowi (temat poruszony), mec. Wł. Roszkowskiemu (dziękuję za wycinek. Pochochł on z „Życia Warszawy”).

Artykuł wstępny

Panoramka wzięta synoptikom i wychała na urlop. O, natności! Zawył wicher, posypał gradem, a jego szybkość rosla, rosla i rychto przekroczyła szybkość dźwięku, szybkość światła...

KĄCIK SENSACYJNY

PARYŻ. Czego już ludzie dla chleba nie robią? Przeszedł jednak wszystkich niejaki Durand, który wpadł na szalony pomysł udawać... powieszono. Na scenie wznosiła się czarna szubienica, a na niej wisiał prawdziwy człowiek. Jak zapewniano „Progrés médical”, szalenie ten zostawał w pozycji wiszącej przez 13 dni. Na szczęście, policya zabroniła temu jęgomocnościowym denerwacyjnym produktom, które ciekawo oglądali za opłatą 2 franków od osoby.

CHICAGO. W tutejszym Parku Strzeleckim pochoowano w tych dniach żywcem niejakiego Henryka Beeno, który podaje się za „cud świata”; albowiem pozbawiony jest trzech zmysłów: dotyku, powonienia i smaku. Brał kilkakrotnie truciznę, lecz nie działała na niego wcale. Cierni na kalesy i po kilka dni leży bez czucia, może też być długi czas bez jedzenia. Teraz zaczął się zakopać w trumnie na dni ośm, po upływie których, ma wstać żywy i cały. Trumna zo stała zagrzebana na zwykłą głębokość, grobu strzeże dniem i nocą kilku ludzi. Jeśli Beeno wyjdzie żywy, otrzyma 20,000 dolarów z zakładu.

KĄCIK OGŁOSZENIOWY

WŁOCHY — Monsummano — Pod Florencyą. Grotta Giusti. Jedyny zakład królewski naturalnych kąpieli parowych: ciepłe kąpiele, hydroterapia, elektroterapia, masaż. Dozór lekarski: prof. Crocco

MŁODY CZŁOWIEK z dobrej rodziny, wy-



KĄCIK PEDAGOGICZNY

Potrzeba wyrwania młodzieży z atmosfery...

KĄCIK KOLEJOWY

Z powodu częstych fałszerstw dokonywanych na biletach kolejowych, rocznych, sezonowych i miesięcznych, w ministerium komunikacji postanowiono, że na przyszłość tylko te poprawki i podskrobywania będą uwzględnione, które były zrobione czerwonym atramentem i zaswiadczone podpisem urzędnika, który bilet wydawał.

KĄCIK MÓD

PARYŻ. INF. WŁ. Mody letnie zupełnie już ustalone. Ogólny krój sukien w niczem się nie odmiennie; spodnie zawsze układane od boków w rury, rekawy zawsze rozwieszyste, bo choć wielkie naboły zaczynają pomalutką zanikać, niejedną już mają szerokie epolety i kokardy ze wstążek, spadzające rzesisto od ramienia. W stanikach wielka panuje rozmaitość, wszystkie prawie otwarte z przodu, małą piastrony z kokardkami lub jedwabnego muszlinu.

KĄCIK PRZEPOWIEDNI

Podług starego zwyczaju, sezon kąpielowy w Ostendzie rozpoczyna się corocznie uroczystością poświęcenia morza. W tym roku święto zostało niespodziewanie przerwane. Dzieciom artylerzystów, którzy wyjechali na łódce, aby dać salwę armatnią, natknęło się na rybacką szalupę. Łódka przewróciła się i żołnierze zaczęli tonąć. Szczęściem udało się ich uratować, zabobonił mieszkaniec jednak wzięł ten wypadek za złą przeczynę, co się wreszcie i sprawdziło. Częścią zła pogoda, częścią rozruchy w Belgii spowodowały, że Ostenda niewiele w tym roku posiada gości.

ry miejskiej w czasie jwakcy letnich staje się tem konieczniejszą i pilniejszą, gdy zwążywszy jak brak odpowiednich warunków zdrowotnych oddziaływa, i jak nadmiar pokus wielkiego miasta i zaraza moralna, wszystkie przenikające kawy, jadłem zepsucia zatrują młodocianym charakterem. Zresztą, nie szukając nawet szczególnie gorszących przykładów wyuzdania, przekonanie się nieludno, że samo życie beczynne, przy ciągłym podnieceniu zmysłów, zwiedaniu ogródków i kawiarni, obniża musi poziom duchowy i do zwyrodnienia moralnego i cielesnego prowadzi.

KĄCIK HANDLOWY

ODESSA. Płacono za pszenicę 96 kop. za pud, za żyto 81 kop. za pud. CENA SREBRA: w Moskwie: 96 próby rub. 17.05, a 84 próby rub. 15.10 za funt; w Hamburgu m. 82.25 za kilo; w Londynie 27 11/16 pens. za uncję.

KĄCIK TEATRALNY

WARSZAWA. W sferę teatrów letnich bardzo wiele pierwiastków dodatnich wniosły trupy, Łódzka i Lwowska, które od lat kilku stale przyjeżdżają do Warszawy

na lato. Najpoważniej bez wątpienia faktycznie sztukę dyrektor teatrów łódzkiego, p. Michał Wołowski, który na scenie letniej w „Bagatel” zapoznaje publiczność naszą z najlepszymi utworami współczesnej komedii i dramatu. Patrząc na nie, mimo woli przycho- dzą na myśl dawniejsze scenki letnie, i — ktoś po prostu bierze, gdy się wspomni czym kazano się karmić publiczności jeszcze przed kilku laty.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Projekt połączenia telefonem Warszawy z Łodzią główny zarząd poczty i telegrafów w zasadzie przyjął.

MOda Mieszkaniowa

W okresie urlopowym odnawiamy zwykle mieszkanie; chcielibyśmy także odświeżyć urządzenie wnętrza.

W odpowiedzi na list czytelnika, podaję kilka podstawowych zasad rządzących doбором tkanin dekoracyjnych. I tak:

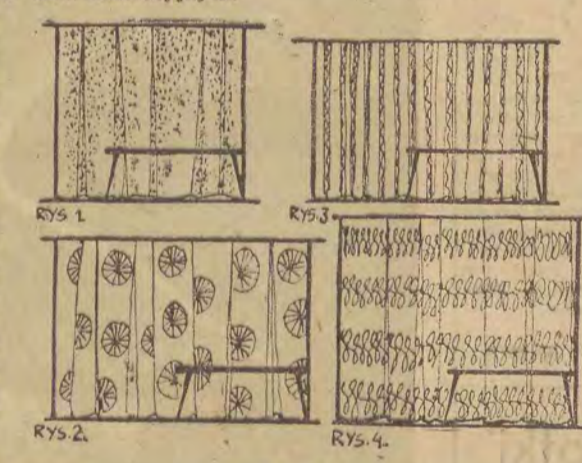
Rys. 1 małe wnętrza — zasłony o spokojnym, raczej małym wzorze i mało kontrastowych kolorach, zharmonizowanych z kolorem ścian. Tkaniny lne i lnianopodobne o ozdobnych spłotach lub różne układy drobnych pasów, żakardy o małych wzorach; jeśli wzór o dużych motywach, to kolory muszą być pochodne, o tym samym walorze.

Rys. 2 średnie i duże wnętrza — dopuszczalne wszelkie wzory duże, kontrastujące w kolorze ze ścianami, zharmonizowane kolorem np. z obiciem mebli lub dywanem. Modne wszelkie wzory ornamentalne, tureckie, renesansowe, medaliony, układy girland kwiatowych oraz stylizowane płaskie kwiaty, a także asymetryczne kraty i pasy.

Rys. 3 wnętrza niskie — zasłony o wszelkich układach prostych i ozdobnych pasów pionowych, optycznie podwyższających całość. Mogą być w kontrastowych kolorach, muszą jednak tworzyć ze ścianami harmonijną całość.

Rys. 4 wnętrza wysokie — prócz wspomnianych już dużych wzorów, dla optycznego obniżenia sufitu można zastosować tu tkaniny o wszelkich poziomych układach pasowych.

Dodać należy, że modne tkaniny, dekoracyjne znajdują się w naszych sklepach w dużym wyborze, szukać ich jednak należy raczej w sklepach z bawełną, lnem i jedwabiem, niż w tzw. dekoracyjnych.



Mogłabys naprawdę trochę uważać. Już mi obrzydło cały dzień skubać drób.

Horacy Satrin

Na łonie przyrody

(List handlowca z wozasów)

Od dwóch tygodni bawię na wsi tu i zapominam o zgiekiliwym mieście. Leżę, na szarym rozpostartym mchu koło turystyczny (cena złotych dwieście).

Tu, na przyrody łonie, można rzec, z handlowca zwolna staje się poetą. Łąki biegnące wzdłuż samotnych miedz mienią się niby na wystawie kreton.

Jak losowosy brokat lśnią się staw. W powietrzu kwiatów woń i miodów pszczołach (pędzieliat złotych kłól) Zielen traw często harcerski przypomina drelich.

Słyszę po prostu, jak dojrzeła chleb, bo właśnie chłop o kamień kosę klepie. Nade mną nieba lazurowy sklep... A propos sklep — co słycheć u nas w sklepie?

Kukułka leży, macąc ciszę w krąg i własne jąka w cudzych gniazdkach chowa. Czy była już kontrola naszych ksiąg? Czy zgadzi nam się w remanencie towar?

Prócz lasów, pól i lśniących stawów wód, poznaję tutaj w samotności sielskiej pewną niewiastę — słowo daje, cud — stuprocentowa, jak materiał bielski.

Co do jej wieku, trudno wydać sąd. Sukienka (perkal w groszki) wąska w pasie, żakki jak perły, włosy złote, blond... A propos złotych — jaki utarg w kasie? —

W tym miejscu kończę list piasny rymem. Nadchodzi ona. Bywał zdrów, braciezku! Taki w niej pełny wdzieków asortyment, że plan urlopu wykonam z nadwyżką...

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA” ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA”



Tej starszycy Waliczek sprzedał cztery dziesiątki. Musisz się zorientować, skąd ewentualnie mogą pochodzić te trzy dwudziestki. Bo jeżeli milicja już gdzieś na to wpadła... Sliczna dziewczyna — powiedział niespodziewanie Koszycki, patrząc w kierunku znakomicie zbudowanej blondynki, w seledynowym, elastycznym kostiumie. Na głowie miała szeroki słomkowy kapelusik, a przez ramie przewieszony aparat fotograficzny.

Fantastyczna dziewczyna — westchnął tęsknie Koszycki, — Chętnie oprowadziłbym ją po Warszawie. — Mam wrażenie, że już sobie znalazła przewodnika. — Ten ptak nie wchodzi w rachubę. — Zeland roześmiał się. — Jesteś wspaniały. Skąd wiesz, że ty mógłbyś wejść w rachubę? — Spróbuj. Audaces fortuna iuvat. — Zostaw te głupstwa. Mamy teraz ważniejszą sprawę na głowie. — Czy sadzisz, że kontakt z zagraniczną turystką nie może być dla nas pożyteczny? Zeland wzruszył ramionami. — Oczywiście, że może, ale rozpracowanie takiej babki wymaga czasu, a nam się ziemia zaczyna palić pod nogami. Jak najprędzej postaraj się skomunikować z Waliczkiem. Musimy też nawiązać kontakt z Edwardem. Jak tylko będzieś coś wiedział, napisz do mnie kartkę na poste restante na Pocztę Główną. Uważaj i nie zrób jakiegoś głupstwa. Koszycki został sam na piasku. Przez chwilę patrzył za oddalającym się Zelandem, następnie zaś poszedł do wody, żeby się trochę odświeżyć. Stojąc po kostki w brudnej, gęstej cieczy, poszukiwał wzrokiem pięknej cudzoziemki. Śmiejąc się, fotografowała swego towarzysza. Koszycki poczuł rosnącą niechęć do tego opalonego, dobrze zbudowanego chłopaka. „Głupi szczeniack. Blazen. Kulturysta” — myślał z pogardą. — „Wydał mi się, że wystarczy mieć wyrobione mięśnie i już zdobywa się świat. Cymbał”.

zaprzyjaźnić. Wiedział, że jest przystojnym mężczyzną i że podoba się kobietom. Nie miał wprawdzie bicepsów gladiatora, ale to przecież nie było najważniejsze. Uprawiał sporty i był dobrze zbudowany, a przede wszystkim umiał postępować z kobietami. I wielu lat marzył w skrytości ducha, że kiedyś spotka na swej drodze bogatą, bardzo bogatą cudzoziemkę, która go pokocha i z którą wyjedzie w daleki świat. Rola meza milionierki niezwykle mu odpowiadała. A może właśnie teraz, może szczęście jest blisko? Dziewczyna nie tylko jest bogata, ale także i słiczna. Dlaczego właściwie przypuszcza, że jest bogata? Ubogie dziewczęta na ogół nie podrażniają w charakterze turystek. Czy jest turystką? A może wchodzi w skład jakiejś delegacji handlowej? Nie, to chyba nie. Refat ma rację. Jest za ładna. Z taką urodą robi się filmową karierę, albo ma się bardzo bogatego ojczulka. Koszycki zapomniał przez chwilę o Zelandzie, o Waliczku i o fałszywych dolarach. Postanowił spróbować szczęścia i nawiązać rozmowę z dziewczyną w seledynowym kostiumie. Musiał tylko zająć się na odpowiedni moment. Przede wszystkim, trzeba było jakiś splawić tego dobrze rozwiniętego chłopaczka. Usiadł na piasku i cierpliwie czekał. „Audaces fortuna iuvat” — powtarzał sobie w duchu.

Koszycki, z pewnej odległości, obserwował tę scenę i serce w nim zaczęło śpiewać bojowego marsza. W najśmielszych marzeniach nie wyobraził sobie, że może się wytworzyć taka sytuacja. Nie śpieszył się i nie okazywał żadnego zainteresowania. Wiedział, że musi być cierpliwy. Dopiero kiedy piękna cudzoziemka zdecydowała się opuścić plażę, ubrał się pośpiesznie i ruszył w ślad za nią. Mówił dobrze po francusku i miał nadzieję, że wszystko ułoży się pomyślnie. Spojrzała na niego z rozbawionym wyrazem twarzy. Uśmiechała się. — Czy pan ma do mnie jakiś interes? — spytała. Koszycki odzyskał już pewność siebie Pierwsze zażenowanie zniknęło. — Obserwuję panią od pewnego czasu — powiedział swobodnie — i zauważyłem, że pani towarzyszy odjechał motorówką. Ponieważ zorientowałem się, że pani jest cudzoziemką, przeto byłbym szczęśliwy, gdyby pani zechciała skorzystać z moich usług jako przewodnika. Jestem gotów pokazać pani wszystko, co w Warszawie jest godnego uwagi. Nieznajoma zareagowała na te zaczepkę bez niechęci, traktując ten sposób zapewnienia znajomości na plaży jako coś zupełnie naturalnego. Podziękowała za ofertę, oświadczyła jednak, że Warszawa zna już dość dobrze i że chętnych przewodników jej nie brakuje. W trakcie rozmowy powiedziała, że jest Belgijką. Ze studiów historii sztuki i że przyjechała do Polski w celu zapoznania się z zabytkami kultury słowiańskiej. Otrzymała zaproszenie od Polskiej Akademii Nauk.

Złoto robi karierę także w... medycynie

Złoto jest nie tylko cennym kruszcem, ale jego swoiste cechy znalazły również ciekawe zastosowanie w medycynie, a szczególnie w chirurgii. Charakterystyczną właściwością kruszcu jest między innymi to, że po nałożeniu elektrycznym może ono przylgnąć do większej ilości kruszku z kością włączając. Dzięki temu wyciągnięciu złota z kości w postaci niezmiernie cienkich blaszek, można z niego wytworzyć folię dającą się dopasować do każdej niemal powierzchni. Przy zastosowaniu w medycynie ważne jest również to, że kruszec ten nie daje żadnych odczynów tkankowych i jest przyjmowany przez organizm jako ciało obojętne chemicznie.

Biorąc pod uwagę te wszystkie cechy, amerykańscy chi-

rudrzy J. Gallagher i C. Geschikter zastosowali nadektryzowaną złotą folię przy różnym rodzaju zabiegach operacyjnych. Między innymi pokrywano z dobrym wynikiem złotymi blaszkami ubytki w oponie mózgu i rdzenia, naczyń, mięśni i okostnej. Stwierdzono również wybitną przydatność nadektryzowanej folii przy tamowaniu krwotoków z uszkodzonych naczyń tętniowych i żylnych. Złote „łaty” w różnym rodzaju przypadkach w pełni spełniały swoją rolę, przylegając ściśle do tkanki i zasklepiając niebezpieczny ubytek czy pęknięcie.

Posługiwać się można jedynie najczystszym złotem, gdyż dodatek do stopu innych metali może wywołać u chorego odczyn tkankowy, zaś sama folia staje się twardsza i mniej elastyczna.

Motoclekawostki

KOCIE LBY Z AUTOMATU

Do sprawdzania nakładów podwozia wprowadzone zostały w austriackich warsztatach samochodowych „automatyzowane kocie lby”. Urządzenie to wprawia kota w drgania o częstotliwości 1.000 impulsów na minutę, co odpowiada jeździe po bardzo złej drodze z szybkością 90 km/godz. Wychodzą wtedy na jaw wszelkie niedomagania zawieszenia i batasy.

JUGOSŁOWIAŃSKIE TRAKTORY

Belgradzkie zakłady przemysłu maszynowego rozpoczęły serię produkcji nowego typu traktora, IMT-335. Traktor ten wyposażony jest w silnik o mocy 50 KM i rozwija szybkość w granicach od 9,6 do 26,3 km/godz.

NASZE WOZY JADĄ W ŚWIAT

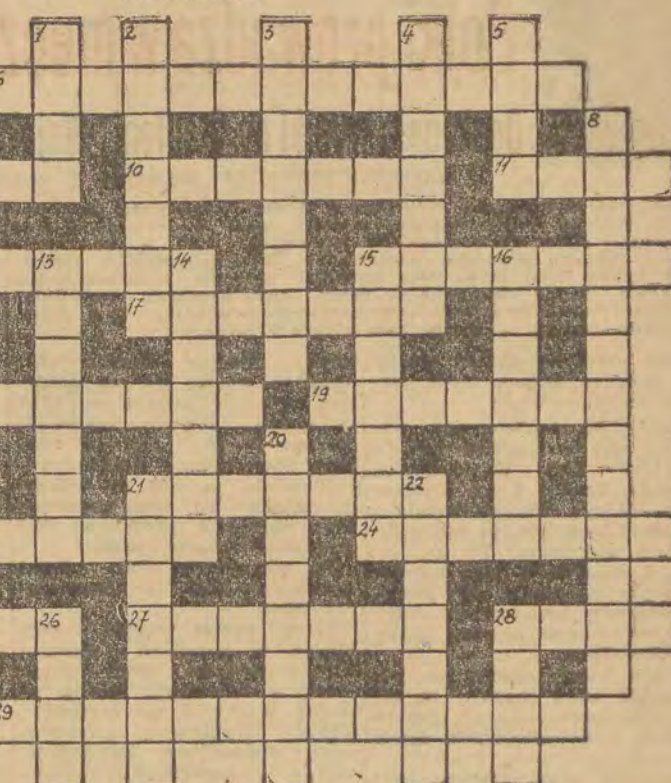
Sanocka Fabryka Autobusów sprzedała do Czechosłowacji 200 szt. mikrobusów „Nysa”, 70 szt. do Egiptu, 40 do Chin i 25 do Bułgarii.

Powodzeniem u kupców zagranicznych cieszą się również nasze przyczepy rolnicze. W tym kwartale wyeksportujemy ich 1.500, między innymi do Albanii, Czechosłowacji, Ghanu oraz Węgier. (WIT-AR)

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POZIOMO: 6. Pozyteczne hobby. 9. Osli przysmak. 10. Ściep z ludowym samodzięciem. 11. Najniższej położona część statku, gdzie zbierają się smary. 12. Popularny pierwiastek. 15. Stolica Pakistanu. 17. Współczesny Ikar. 18. Miasto i jezioro na Pojezierzu Pomorskim. 19. Członkowie sekty uznającej wielożenstwo. 21. Ozdobny hełm. 23. Wada. 24. Osoba związana z placem i weksla. 25. Dziecko rośliny. 27. Francuski poprzemysłownik Darwin. 28. W kuchni lub w porcie. 29. Zimowa dyscyplina sportowa.

PIONOWO: 1. Jednorazowe potomstwo zwierząt. 2. Rzemlenny bicz na krótkim trzonku. 3. Dawna tkanina przetykana złotem lub srebrem. 4. Z owocami na targu. 5. Carskie rozporządzenie. 7. Ogół aktów prawnych uchwalonych przez Sejm. 8. Piłka z ręki do ręki. 13. U Mickiewicza kojarzą się z balladami. 14. Margrabina nad wstawa. 15. Tysiąc wiatów. 16. Pewien okres czasu, przysięga w Łodzi przed krzyżowaniem, a później za. 20. Mała scenka. 21. Narzędzie chirurgiczne. 22. Krakowiacy. 26. Urok. 28. Płyn do wykładania. 29. Pomiedzy osoby, które nadesłały prawdziwe rozwiązanie do dn. 14 bm. - rozlosowanych zostanie pięć nagród książkowych. Rozwiązanie krzyżówki z dnia 25 lipca br.



POZIOMO: 7. Kalumnia. 8. Solfokles. 10. Prokuratura. 12. Kanak. 13. Antek. 14. Jawor. 15. Kotara. 17. Antyk. 19. Ozyrys. 20. Dublin. 24. Tanaka. 25. Klatka. 27. Kurta. 28. Polka. 30. Okład. 31. Artykulacja. 32. Schłudny. 33. Ra' wanik.

PIONOWO: 1. Kaszanka. 2. Gmerk. 3. Biskaja. 4. Postura. 5. Kobra. 6. Mercedes. 9. Grawer.

Nagrody książkowe wylosowali: Janina Morkowska, Łąkowa 22, Roman Zawierucha, Korolowa 9, Mirosław Hajman, 22 Lipska 48, Józef Tomczak, 3 Maja 2, Leopold Oleszczyk, Krawiecka 4.

WAŻNE TELEFONY

- Pogot. Ratunkowe 09
 - Pogot. Milicyjne 07
 - 500-00
 - 400-00
 - 292-22
 - 300-57
 - Kom. MO m. Łodzi 307-01
 - Inform. kolejowa 581-11
 - Inform. telefoniczna 03
- TEATRY — nieczynne**
- MUZEJA**
- MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO** (Gdańska 13), tel. 384-42 nieczynne. Zgłaszane wycieczki przyjmowane będą w godz. 9-14.
- Pozostałe muzea nieczynne
- PALMIARNIA** — czynna godz. 10-18.
- ZOO** (ul. Konstancjowską 8/10). Czynne od g. 9 do 20 (kasą do 19). 9.5. godz. 9-19 (kasą do 18)

CO? gdzie? KIEDY?

- GDYNIA** (Tuwima nr 2) „O życie dla Ruth” (ang.) od lat 16, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- 9.8. jak wyżej
- HALKA** (Krawiecka 3/5) „Baiki” godzina 12 — „Wielki błękitny szlak” od lat 16 (wt.) godz. 15, 45, 18, 20, 15
- 9.8. „Wielki błękitny szlak” godz. 15, 45, 18, 20, 15
- LDK** (Traugutta nr 18) „Salto” (pol.) od lat 16 godz. 15, 17, 30, 20
- 9.8. jak wyżej
- MERWA** (Rzgowska 94) „Strawek ziemi ojczyzny” (radz.) od lat 12 godz. 12, 14, 16, 18, 20
- 9.8. „Mysz, która ryknęła” (ang.) od lat 12, godz. 16, 18, 20
- MAJA** (Kilińskiego 178) „Jeńcy Króla Mory” od lat 7 (radz.) g. 13, 30
- „Rewia o północy” od lat 16 (NRD, panorama) godz. 15, 30, 17, 45, 20
- 9.8. „Rewia o północy” godz. 15, 30, 17, 45, 20
- MŁODA GWARDIA** (Zielona 2) „Między nami zrodziliśmy” od lat 16 (czeski) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- 9.8. „Nie zabijaj” (panorama) od lat 18 (wt.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- MUZA** (Pabianicka 173) „Mój stary” (panorama) od lat 14 (pol.) g. 13, 45
- „Mały światek Sammy Lee” od lat 16 (ang.) godz. 15, 45, 18, 20, 15
- 9.8. „Deszcz padał na szczęście” (panorama) od lat 12 (czeski) godz. 16, 18, „Karia X-B-1” (panorama) od lat 16 (czeski) godz. 20
- PIONIER** (Franciszkańska 31) „Oklabona” (panorama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- 9.8. jak wyżej
- POKÓJ** (Kazimierza 6) „Abecadło” skiad. g. 11
- „Jumbo” (panorama) od lat 9 (USA) godz. 16, 18, 20
- 9.8. „Jumbo” godz. 16, 18, 20
- POLESIE** (Fornalskiej 37) „Przerwany lot” (pol.) od lat 16, godz. 15, 17, 19; 9.8. „Kasiarz” (ang., panorama) od lat 16, godz. 17, 19
- POPULARNE** (Ogrodowa 18) „Beata” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19
- 9.8. „Trzpiotka” (radz.) od lat 16, godz. 19
- ROMA** (Rzgowska 84) „Nagie ostrze” od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- 9.8. jak wyżej
- ISOJUSZ** (Piatowcowa 6)

dzielnicy Poiesie, z dzielnicy Widzew — z 11 Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6.

I Klinika Położniczo-Ginekologiczna AM, ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje chore ginekologicznie i rodzace z dzielnicy Widzew — z 12 Rejonowej Poradni „K” ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście — z Poradni „K” ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 289.

Chirurgia Południe — Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Sterlinga, ul. Sterlinga 1/3.

Laryngologia: Szp. im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szp. im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczeniowatwarowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Cent. Szpital Kliniczny WAM, Żeromskiego 113.

9.8. Chirurgia Południe — Szpital im. Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. Biegańskiego ul. Książkiewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopcińskiego, ul. Sporna 36/50.

Chirurgia szczeniowatwarowa: Szpital im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Instytut Medycyny Pracy, ul. Telesy 8.

Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10-17. Świąteczna pomoc pielęgniarstwa wykonuje zabieg w godz. 17-17. Należy zgłaszać się: Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 371-80. Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70; Górna — ul. Lechnicza 6, tel. 427-70. Polesie — ul. Maja 42, tel. 305-83; Bałuty — pomoc lekarska ul. Z. Pancerzowskiej 3, tel. 541-96; pielęgniarstwa, ul. Z. Pancerzowskiej 3, tel. 541-96.

Nowa pomoc pielęgniarstwa dla m. Łodzi — ul. Kościuski 19, tel. 224-09 od godz. 19 do 4.

Nowa pomoc lekarska przyjmują zgłoszenia telefonicznie w godz. od 19 do 3 na nr tel. 444-44.

STOKI (Zboczec) „Wakacje nad morzem” (panorama) od lat 9 (radz.) g. 13, 45, 15, 45

„8 i pół” od lat 16 (wt.) godz. 17, 45, 20, 15; 9.8. „Wakacje nad morzem” g. 15, 45, 17, 45

„8 i pół” godz. 20, 15

STYLÓWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) „M” — morderca” od lat 16, (niem.) godz. 15, 30, 15, 45

18, 20, 15; 9.8. „M” — morderca” godz. 15, 45, 18, 20, 15

STUDIO (Lumumby 7/9) „Przygody Toika Borówki” od lat 7 (radz.) godz. 15 „Długa noc 1943” od lat 16 (wt.) godz. 17, 15, 19, 30; 9.8. „Car Kalojan” od lat 12 (bułg.) godz. 17, 15, 19, 30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Strzelba i wędka”, „Lunapark”, „Chytry lis”, „Sprytka myszka”, „Dzielnica czubatka”, „Kot w kręgielnię” godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17

„Gdzie jest general” od lat 12 (pol.) godz. 18, 20; 9.8. „Strzelba i wędka”, „Lunapark”, „Chytry lis”, „Sprytka myszka”, „Dzielnica czubatka”, „Kot w kręgielnię” godz. 16, 17

„Gdzie jest general” g. 18, 20

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Cieszkowskiego 5, Gdańska 90, Piotrkowska 307, Limanowskiego 30, Sporna 33.

9.8. Piotrkowska 193, Niemińska 15, Łąkowa 120, Pi. Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23, Narutowicza 42.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf, ul. Łąkowa 34 przyjmuje chore ginekologicznie i rodzace z dzielnicy Bałuty, z dzielnicy Widzew z Rejonowej Poradni „K” ul. Zboczec 18 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K” ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 22.

Szpital im. dr M. Małdurowicza, ul. Fornalskiej 37 przyjmuje chore ginekologicznie i rodzace z

Radio i telewizja

NIEZIELNA, 8 SIERPNA

PROGRAM I

8.00 Wład. 8.10 Popularne tańce i marsze L. van Beethovena. 8.30 Przekój muz. tygodnia. 9.00 Wład. 9.05 Fala 56. 9.15 Piosenki żołnierskie. 9.30 Rad. Magazyn Wojsk. 10.00 Dia dzieci słuch. „Baika o trzech dzwoneczkach”. 10.20 Czajkowski — Serenada na orkiestrę smytek. 10.50 Koncert żywe. 12.05 Wład. 12.10 „Plamy na mapie”. 12.20 Kultura pilnie poszukiwana. 12.20 Duet fortepianowy Kisielewski — Tomaszewski 13.30 Ork. rozryw. muzyczny. 14.30 „W Jezioranach”. 15.00 Koncert dnia. 16.00 Wład. 16.05 Tygod. przeg. wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Stuch. w. wodewilu pt. „Warszawa w nocy”. 17.40 Melodie popul. komedi muzycznych. 18.05 Gra Poznańska 15 Radiowa. 18.25 Popołudnie z muzyką. 19.05 Kabarek reklamowy. 19.20 Melodie wioskie. 19.30 „Matyslakowie”. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie”. 20.25 Wład. sport. 20.50 Festiwal Piosenki — Sopot 65. Aud. Literacka. D. c. Festiwalu. 23.00 Wład. 23.15 Ork. taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 „Radioprob”. 8.50 (L) Koncert żywe. 9.50 (L) Nowości wydawnicze — aud. 10.15 (L) Program tygodnia. 10.30 „Sachem” now. Sienkiewicza. 11.00 Koncert dnia. 12.05 Wład. 12.10 (L) Aud. „Z nią było łatwiej przeżyć”. 12.40 (L) Fragma. op. „Rycerskość wieśniacza”. 13.20 Melodie rozrywki. 13.30 „Moskwa z melodia i piosenka — słuchaczom poiskim”. 14.00 „Radiostacja harcerska”. 15.00 Dia dzieci słuch. pt. „Kukły”. 16.02 (L) „Z wczasowemu szkiełkomu” aud. satyr. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wład. 17.05 Felieton na temat międzynarod. 17.15 Muzyka. 17.35 Transm. meczu 1. a. Polska — USA. 17.55 Gra Zesp. M. Dancy. 18.20 D. c. transm. meczu. 19.45 Rewia piosenek. 20.15 „Wysoka fala”. 21.00 Wład. 21.05 Dziennik. 21.22 Wład. sport. 21.25 Miniatury symfon. 22.00 Ogólnopolskie wiec. sport. 22.30 (L) Sport. 22.30 Gra Ork. Taneczna Rozgł. Śląskiej. 23.00 Muzyka „Z dawnych i nowych czasów”. 23.50 Wład.

PROGRAM III

8.00 Wład. 8.05 Koncert Ork. Mandolin. LRPR. 8.30 Wład. 8.35 Aud. red. społecznej. 8.50 Koncert dnia. 9.50 Publicyst. międzynarod. 10.00 Gra Polska Kapela. 10.30 „W Jezioranach”. 11.00 Kompozytor tygodnia — A. Głazunow — II Kwartet smykowy F-dur op. 10. 11.40 Rolniczy kwadrans. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Nowości Programu III. 13.20 Aud. Literacka. 13.40 (L) Inf. Akt. 14.05 (L) 15.45 (L) Paszowa recenzja”. 13.55 (L) Png. z cyklu: „Melodia, rytm i piosenka” aud. 14.30 „Porwanie na wyspę” aud. 14.50 Porady praktyczne dla kobiet. 15.00 R. Strauss — Taniec siedmiu szal. 15.10 Włoskie i hiszpańskie pieśni ludowe, śpiewa Chór Rozgł. Wrocław. PR. 15.30 Dia dzieci młodszych słuch. pt. „Pan Szczerwka na Księżycu”. 16.00 Wład. 16.05 Aud. z cyklu: „Opery w przekroju”. 17.05 (L) „Akt. 10dział”. 17.30 (L) Kwadrans melodii rozrywki. 17.45 (L) „Melodia srebrnego ekranu”. 18.10 (L) Kwadrans piosenek G. Beaud w wykonaniu kompozytora.

TELEWIZJA

10.00 „Zabawa na rusztowaniu” — film fab. jugosłow. od lat 16 (Kat.). 11.30 Przerwa. 17.50 17 lekcia z ros. rosyjskiego (W). 18.15 „Baśnie i wanie” — film seryjny dla dzieci (W). 18.25 „Jak się masz Kraków” — reportaż z Krakowa (Kr.). 18.50 Kino krótkich filmów (W). 19.20 Eureka — magazyn pop-naukowy (W). 19.50 Dobranoc (W). 20.00 Dziennik TV (W). 20.25 II Telewizyjny Festiwal Teatralny — Państw. Teatr Wybrzeże „Karol IV” (Gdańsk). Ok. 22.25 Dziennik TV (W).

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne Sp-ni „Spes”

ul. Franciszkańska 47, TEL. 551-40

CZYNNE W GODZ. 12-14

Od 10 sierpnia w Operze „Bal samotnych”

Po 6-tygodniowej przerwie urlopowej Państwowa Operetka w Łodzi przystępuje znowu do pracy i od dnia 10 sierpnia grać będzie „Bal samotnych” — operetkę polską Kleszczewicza i Waldena, w reżyserii D. Badusko. Przypominamy, że w rolach ważniejszych występują m. in.: K. Nyc-Wronko, E. Adler, K. Jarmulówna i inni. (A)

Dnia 5 sierpnia 1965 roku zmarł

Artur Sieradzki

mający za sobą 20 lat nieprzerwanej pracy w naszym przedsiębiorstwie, pracownik wielkich zalet, szczerzy i serdeczny kolega.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEŻY z ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBRÓTU SUROWCAMI WŁÓKIENICZYMI I SKÓRZANYMI.

4638/k

Koleżance KRYSZYŃE WILMBOREK serdecznie wyraża współczucia z powodu zgonu

MEZA

składają

RADA, ZARZĄD, PODST. ORG. PART. oraz PRACOWNICY SP-NI PRACY TWÓRCZO-DZIEWIARSKIEJ „ZJEDNOCZENIE” w ŁODZI.

4638/k

Po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, dnia 6 sierpnia 1965 r., przeżywszy 56 lat, nasz ukochany mąż, ojciec i brat zgonu

S. + P.

Władysław Wlemborek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 8 sierpnia br., o godz. 15.30 z kaplicy emmentarnej na Zarzewie, o czym zawiadamiamy, pogrążone w smutku

ZONA z CORKĄ I RODZINĄ.

4638/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny sprzedam. Łódź, Kajakowa 17 (za Dworcem Kaleskim), dojdzie ulica Zubrowa 11041 g.

LUTOMIERSK — Wrząca — plac budowlany sprzedam. Wiadomość: Łódź, Nowowiejska 11, m. 12, po godz. 15

SAMOCZODY

SAMOCZÓD „DKW” — silnik bardzo dobry sprzedam. Tel. 245-36 godz. 19-20 10629 g.

„SKODA 1200 — Combil” — stan dobry — sprzedam. Łódź, Pabianicka 204 (Góra) 10583 g

RÓŻNE

KIEROWNIKOWI i Kierownik Polonistywa i Chorób Kobiecych AM w Łodzi prof. dr med. Józefowi Sieroszewskiemu, dr dr Pajszczyk-Kieszkiwicz, Kieszkiwiczowi, Piechowiakowi i instrumentalariusze operacyjnej Lorch, za szczęśliwie przeprowadzoną operację, a pozostałym lekarzom i pielęgniarkom za troskliwą opiekę serdecznie podziękowanie składa pacjentka Elżbieta Mrowiec z mężem 10373 g

SADZONKI truskawkowa odmiana sprzedam. Oferty „11033” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 11033 g

PRACA

FRYZJER lub fryzjerka damska, wykwalifikowana potrzebni. (Zakład — centrum miasta.) Oferty „10629” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98 10628 g

CUKIERNIK do wytwor. ni elastek potrzebny. Oferty „10922” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 98

NAUKA

KURS spawaczy acetylenowych i elektrycznych dla osób zaawansowanych i początkujących organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

KURS przygotowujące do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego, czeladnika i mistrza we wszystkich zawodach organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Informacje i zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05-06-07

KURS kroju i szycia organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy przyjmują ośrodki: Łódź, ul. A. Struga 4, Piotrkowska 24, Lokatorska 12, Sędziewska 8/10 (szkoła), Piotrkowska 262 (ZMS), Łąkowa 4 4527 k

ROZCIE i półroczne kursy telewizyjne i radiotechniczne organizuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Zapisy: Łódź, ul. Łąkowa 4, tel. 289-05

